Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Nr. 318. Stanisławów, niedziela 5. września 1926. Rok XXXIX.

Prenumerata mies. dostawą do domu lub przesyłką pocztą 60 groszy

Korespondencje dla Redakcji przyjmuje Drukarnia St. CHOWAŃCA Stanisławów, ul. Sapieżyńska l. 4.

Telefon Nr. 151.

KURJER STANISŁAWOWSKI

POLSKI ORGAN KRESOWY

Cena numeru pojedynczego 20 groszy

Adres Administracji Drukarnia St. CHOWAŃCA Stanisławów, ul. Sapieżyńska l. 4.

Konto P. K. O. 150823

Telefon Nr. 151

Ciężary.

Dwie drogi prowadzą do utrwalenia przynależności naszej ściślejszej ojczyzny do polskiej Macierzy i zabezpieczenia się od przeżyć, któreby przypomnieć nam mogły strasznej pamięci lata 1918/1919. Drogami temi są wzmocnienie żywiołu polskiego liczebnie, gospodarczo i kulturalnie w Małopolsce wschodniej do tego stopnia, że wrogowie wewnętrzni i zewnętrzni straciliby interes w próbach odrywania nas od Polski oraz wyrobienie państwowego lojalizmu w szerokich warstwach ruskiego ludu.

Drogi te i sposoby osiągnięcia tych celów bynajmniej nie wykluczają się i mogą biedz obok siebie paralelnie. Sprężysta, silna i sprawiedliwa administracja, zdolna ukrócić zakusy antypaństwowe i szkolnictwo państwowe, w duchu interesów polskich prowadzone, winny służyć dla stworzenia warunków, w których wyrabiałby się lojalizm państwowy wśród ruskiej ludności. Nie małą rzeczą do wyrobienia szacunku dla Polski i Polaków wśród ludności ruskiej będzie przekonanie, że Polska otacza pieczołowitą opieką swoją rodowitą polską ludność. Drugim sposobem, jak zaznaczyliśmy, jest dążenie wzmocnienia liczebnego, gospodarczego i kulturalnego miejscowej i napływowej ludności, polskiej.

Nie możemy powiedzieć, że rządy nasze postawiły administrację ogólną i szkolną w Małopolsce wschodniej w warunkach, jakieby zapewniły korzystne jej działanie na rzecz asymilacji państwowej ludności ruskiej względnie, że władze te rozumieją zawsze dobrze cele i zadania swoje na kresach oraz zadań tych skrzętnie dopilnowują.

Zupełnie zaś zatracony został postulat drugi, wzmocnienia liczebnego, gospodarczego i kulturalnego tutejszej ludności polskiej. Nie może nikt powiedzieć, że jesteśmy uprzywilejowani. O ile nie krzywdzeni na rzecz środkowych części Polski, co często się zdarza, to w każdym razie nie dba się o interesy nasze tak, jak tego ważność podtrzymania i wzmocnienia tutejszego żywiołu polskiego na siłach wymaga.

Ani ustawodawstwo agrarne, a w szczególności ustawa o reformie rolnej i jej wykonanie, ani ustawodawstwo i administracja szkolna, ani wreszcie polityka kredytowa i wogóle gospodarcza nie stwarza specjalnie dogodnych warunków dla żywiołu naszego, dla jego rozrostu i potęgi na ziemiach narodowo mięszanych.

Lecz koroną ciosów jakie nas ostatnio spotkały było i jest zwijanie szkół polskich w miejscowościach polskich i narodowo mięszanych w Małopolsce wschodniej. Do czterech szkół poprzednio zwiniętych, o czem donosiliśmy w wydaniu pisma naszego z przeszłego tygodnia, a to w Klepkach, Załukwi, Bednarowie i Łanach, przybywa piąta szkoła polska we wsi Tumierz. Jak na ironię pozwolono osiąść w Tumierzu kilku rodzinom polskim, osadników z Zachodu, aby obecnie przez szkołę ruską, gdyż w miejscu jest jedynie ruska szkoła nawet nie utrakwistyczna, skazać dzieci polskie na rutenizację.

W każdej z tych wsi jest około dwadzieścia dzieci polskich i zapytujemy czy wychowanie ich na dobrych Polaków, tu na kresach nie opłaciłoby wydatku na nauczyciela w szkółce polskiej, boć budynek opłaca wszędzie T. S. L.? Lecz niechaj będzie tak, skoro inaczej być nie może, skoro w wolnej Polsce utrzymać nie możemy

szkółek polskich, jakich utrzymanie możliwem było w Królestwie, Galicji i Lodomerji!

Społeczeństwo polskie na kresach pokaże jednak raz jeszcze, że niema dla niego granic ofiary w utrzymaniu przynależności kraju tego dla Polski.

Jak się dowiadujemy Koło T. S. L. w Stanisławowie postanowiło utrzymać środkami Koła, szkoły polskie w Bednarowie i Tumierzu i już zaangażowało siły nauczycielskie dla tych szkół, a to dla Bednarowa w osobie p. Ptaszyńskiej, dla Tumierza w osobie p. Idzi. W Załukwi, od mieszkańców, której wniesiono rekurs przeciw zarządzeniu zwijającemu szkołę polską, zgodzić się musimy, o ile Kuratorjum nie uwzględni rekursu, na szkołę utrakwistyczną.

Co do Klepek spodziewamy się, że przecież zarządzenie szkołę zwijające, będzie cofnięte. Wszak, o ile dzieci z wioski tej chodzić miałyby do szkoły w Zygmuntówce, musiałaby mianowaną być dla tej szkoły druga siła nauczycielska. Dlaczegoż ta siła niema pozostać w Klepkach? Czyż jednak dzieci sześcio a nawet dziesięcioletnie chodzić mają i mogą cztery kilometry z Klepek przez lasy, do szkoły w Zygmuntówce! Gdyby jednak ponad słuszne nasze spodziewania, władze szkołę tę zwinęły, utrzymywania jej podejmuje się Powiatowa Organizacja Narodowa w Stanisławowie.

W ten sposob chcemy obronić stan naszego posiadania i wierzymy, że społeczeństwo, wypróbowane polskie społeczeństwo Stanisławowa, do jego likwidacji nie dopuści.

Wydział T. S. L., chcąc zapewnić sobie środki pieniężne na utrzymanie tych szkół, apeluje do wszystkich Polaków, do instytucyj i stowarzyszeń, aby zechciały opodatkować się na rzecz utrzymania tych szkół. W celu przedstawienia społeczeństwu potrzeb T. S. L. na utrzymanie zlikwidowanych przez Rząd szkół polskich i wyjaśnienia konieczności ich utrzymania, zawiadamiamy, iż Wydział T. S. L. zwołuje zebranie obywatelskie w d. 18. b. m., które należy licznie obesłać.

Ponadto postanowiono co miesiąc urządzać zbiórkę uliczną na fundusz szkół polskich i podnieść wkładkę miesięczną członków T. S. L. do wysokości jednego złotego.

Niech nikt się nie ociąga z pomocą w utrzymaniu tych szkół! Jest to nasz interes, potrzeba, a ponadto nakazuje nam tego duma i ambicja kresowych Polaków. *v*

Przed nowym sezonem teatralnym.

Zarząd Teatru im. Al. hr. Fredry donosi nam, że sezon rozpocznie się dnia 11-go b. m. Celem podniesienia dotychczasowego poziomu kultury w tutejszym teatrze zaangażowano na artystycznego kierownika i dyrektora, zaszczytnie znanego artystę i reżysera teatrów: lwowskiego, krakowskiego i poznańskiego — p. Władysława Helleńskiego. Dotychczasowa działalność tego artysty na stanowiskach kierujących, daje rękojmię, że potrafi on podnieść teatr w naszym mieście na właściwy poziom artystyczno-literacki. W dyrektorze p. Helleńskim teatr zyskuje nie tylko świetnego reżysera, ale i doskonałego pierwszorzędnego pedagoga, który w krótkim czasie dźwignie poziom gry tutejszego zespołu do wysokości scen zawodowych wielkich miast. Ponadto Dyrekcja prowadzi pertraktacje z kilkoma artystami zawodowymi celem wzmocnienia zespołu.

Plan nowego kierownika przedstawia się następująco: z repertuaru rodzimego wystawi w tym sezonie: Sułkowskiego — St. Żeromskiego, Irydiona — Z. Krasińskiego, Erosa i Psyche — Żuławskiego, Kordjana — Słowackiego, Chłopów — Reymonta, Kaligulę — Roztworowskiego i inne, zaś z obcego repertuaru: Wroga ludu — Ibsena, Heddę Gabler — Ibsena, Nadzieję — Heijermanusa, Hanusię — Hauptmanna, W przystani — Engla i inne, pozatem będą wystawiane wszelkie nowości pojawiające się na scenach stołecznych. Oprócz działu dramatycznego będzie prowadzony wspólnie z T wem Muz. im. Moniuszki, dział operetkowy i wodewilowy.

Z podanego repertuaru możemy wnioskować, że przyszły sezon zadowoli nawet najwybredniejszą publiczność naszego grodu

Na inaugurację złożą się: fragment z Sułkowskiego — St. Żeromskiego, Nikt mnie nie zna — Al. hr. Fredry i Kawaler marcowy — Blizińskiego. — O szczegółach inauguracji doniosą afisze. Następną sztuką, z której odbywają się próby, będzie inscenizowana epokowa powieść Reymonta „Chłopi", dzieło to gdziekolwiek było grane zyskiwało niebywałe powodzenie. W przedstawieniu tem bierze udział cały zespół teatru z reżyserem p. Helleńskim na czele. Nowe barwne kostjumy, nowe oryginalne dekoracje, oraz pieczołowitość z jaką dyr. Helleński przygotowuje tę sztukę, każe się spodziewać, że i u nas „Chłopi" uzyskają długotrwałe powodzenie. Pokładamy głęboką nadzieję, że publiczność w tym sezonie będzie częściej i chętniej odwiedzała nasz teatr, czem się przyczyni do jego dalszego rozwoju.

Święto w Mołotkowie.

W niedzielę, 29. b. m. obchodził Mołotków pod Nadwórną świątecznie i uroczyście. W historji naszych walk niepodległościowych ma Mołotków swą ustaloną tradycję, opiewali tę wioskę w swych beztroskich, wojennych rymach poeci legjonowi Szul, Mączka i inni. Tam swój pierwszy chrzest bojowy odbyła II Brygada Legjonów Polskich, pozostawiając prócz wspomnień trwałą pamiątkę, wielką wspólną mogiłę, w której zwyż stu młodych rycerzy spoczywa. Prócz tego po lasach i polach mołotkowskich co krok niemal kurhan i krzyż, a w każdym po kilku lub kilkunastu.

Ludność tamtejsza czci te mogiły jak wielką świętość i otacza opieką. W tym roku Towarz. Sokół w Nadwórnie do spółki z obozującą tam stanisławowską Dywizją W. P. podjęli piękną myśl i wykonali ją. Ekshumowano zwłoki z samotnie porozrzucanych mogił i przeniesiono do tej jednej największej, gdzie już od lat kilku znajduje się pamiątkowy krzyż kamienny z napisem. Tę właśnie uroczystość święcił Mołotków ubiegłej niedzieli, w obecności przedstawicieli Wojska, Władz, Duchowieństwa i całego niemal społeczeństwa polskiego z Nadwórny i ludu wiejskiego z Mołotkowa. Piękne kazanie wygłosił ks. Dziekan Wojsk P. Józef Panaś b. kapelan II Bryg. Leg., imieniem Armji żegnał Generał Kowalewski. Kompanja honorowa oddała salwy, złożono wieńce od Wojska, Sokoła, dzieci szkolnych, pieśń polska oznajmiła lasom, łąkom i górom, że obrzęd żałobny został ukończony. Silne wrażenie czynił na uczestnikach uroczystości olbrzymi ptak, prawdopodobnie jastrząb, możliwe nawet, że orzeł górski krążący cały czas ponad głowami zebranych na tle rozsłonecznionego błękitu nieba.

Z uznaniem zaznaczyć należy tłumny współudział ludu ruskiego w uroczystości, który pamięta walki Legjonów, niemal po nazwiskach zmarłych wspomina, a mogiły wielką czcią otacza.

Inicjatorami uroczystości byli prezes Sokoła w Nadwórnie Dr. Giełczyński, pp. Kokot i Zygmund oraz Generał Kowalewski ze Stanisławowa. Stanisławowski Sokół, Zw. Legjonistów i Zw. strzelecki był licznie reprezentowany.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

Podziękowanie.

Na tej drodze zobowiązani jesteśmy złożyć WP. Drowi Samuelowi Sternowi w Weldzirzu, serdeczne podziękowanie za bezinteresowną i prawdziwie ojcowską opiekę w czasie choroby naszego dziecka.

Władysławowie Kwaśniewscy.

KRONIKA.

Od Redakcji. Redakcja i administracja Kurjera Stanisławowskiego rozumiejąc jakim ciosem dla narodowego polskiego stanu posiadania byłoby zwinięcie polskich szkół w Bednarowie, Tumierzu i Klepkach otwiera z dniem dzisiejszym rubrykę dobrowolnych składek na cele T. S. L., z przeznaczeniem spe jalnem utrzymania szkół polskich dziś zwijanych i wzywa społeczeństwo polskie, aby przy zabawach, uroczyst ściach i innych okazjach pamiętsło o szkoł ch polskich w Klepkach, Bednarowie i Tumierzu i uiszczało składki na cele tych szkół w administracji naszego pisma.

Wpisy do Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie na Wydział Ogólno Handlowy, Wydział Towaroznawstwa i Studjum Orjentalne, tak studentów, jak i wolnych słuchaczy rozpoczynają się 1. września 1926 i zostaną zamknięte, gdy zgłosi się odpowiednia ilość kandydatów.

Nominacja. Profesor Dr. Henryk Schipper Stanisławowianin literat i publicysta, autor dzieła. Sentymentalizm w twórczości Mickiewicza, został mianowany profesorem dla literatury i języka polskiego w państwowem seminarjum nauczycielskiem dla kształcenia żyd. profesorów religji w Warszawie.

Osobiste. Dr. Edward Reinert, specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani, wyjechał na klinikę do Berlina dla zapoznania się z najnowszemi zdobyczami wiedzy i techniki lekarskiej.
1-1-859

Zebranie członków miejscowego Koła P. S. L. Piast odbędzie się we czwartek dnia 9. września b. r. o godzinie 7. wieczorem w lokalu Organizacji Narodowej przy ul. Sw. Józefa z udziałem posła inż. Ostrowskiego, który wygłosi referat „O obecnej sytuacji w Państwie". — *Zarząd.*

Drugi wielki koncert pełnej orkiestry 48 p. p., pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Józefa Baranowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 5. września b. r., w ogrodzie gościnnym Browaru Sedelmajera przy ul. Sedelmajerowskiej l. 67 ze zmienionym programem. Początek punktualnie o godzinie 4. popołudniu.

Egzekucyjne ściąganie państwowego podatku od lokali. Wskutek polecenia lwowskiej Izby Skarbowej zmuszony jest nasz Magistrat przystąpić w najbliższym czasie do bezwzględnego ściągania w drodze egzekucji zaległych rat podatku państwowego od lokali, nawet od tych podatników, którzy w roku ubiegłym byli zwolnieni od tego podatku z powodu ubóstwa, zaś w bieżącym roku zostali z tego samego powodu uwolnieni od podatku miejskiego. Oto wszystkie prośby podatników, które Magistrat przesłał do Lwowa z wnioskami na uwolnienie od podatku w wypadkach zasługujących na to, Izba Skarbowa — zresztą ściśle stosując postanowienie ustawy — zwróciła z poleceniem przeprowadzenia egzekucji. Jeżeli w poszczególnych wypadkach egzekucja nie da rezultatu, (tam, gdzie nędza zredukowała nawet ruchomości do „ustawowego" minimum", dopiero wówczas może Magistrat postawić wniosek do Izby Skarbowej we Lwowie o umorzenie podatku.

Polskie Tow. Gimn. Sokół II. Górka w Stanisławowie urządza w niedzielę, dnia 5. września b. r. na boisku własnem za tunelem przy ul. Wołczynieckiej wspaniały festyn. W program wchodzi wiele niespodzianek: karuzel, huśtawka, wyścigi w workach, poczta miłości, słup szczęścia, koło szczęścia. noc wenecka, ochocze tańce, koncert włoskich gitarzystów, bufety własne tanie, pełna orkiestra, początek o godzinie 2 ej popołudniu. Wstęp od osoby 50 gr., młodzież i wojskowi niżej sierżanta 30 gr., dzieci 10 gr. W razie niepogody odbędzie się zabawa z tym samym programem w budynku własnym Sokoła II-go Górka.

Polsk. Towarz. gimn. Sokół II. w Stanisławowie urządza w sobotę dnia 4. września we własnym budynku przy rogu ul. Grunwaldzkiej a Kolejowej wieczornicę taneczną. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje kancelarja Sokoła od godziny 6-tej do 8-mej wieczorem. Początek wieczornicy o godzinie 8-mej wieczór, ceny wstępu dla członków 80 gr., dla nie złonków 1 zł. Bufet własny tani, muzyka salonowa. Czysty dochód z zabawy na urządzenie własnego boiska sportowego.

P. T. T. Oddział Stanisławów, urządza dnia 5. września b. r., wspaniałą półtoradniową wycieczkę na przepiękne pasmo Jawornik 1467 m. pod kierownictwem znanego turysty delegata P. T. T. p. Tadeusza Mnichowskiego. Wyjazd ze Stanisławowa dnia 4. b. m. o godzinie 17·47, przyjazd do Diłoka godzina 20.12. Nocleg w Willi Drukarzy lwowskich. — Wymarsz dnia 5. b. m. o godzinie 4 rano, zejście do Jaremcza na stację główną tegoż dnia, zkąd powrót do Stanisławowa o godz. 19·18, przyjazd do Stanisławowa 21 04, czas wejścia 4 godziny, zejścia 3 godziny. Wycieczka dostępna dla pań. Należy wziąć żywność na $1^1/_2$ dnia, cieplejsze ubranie, silniejsze obuwie i herbatę. Opłata za udział w wycieczce od członków i młodzieży 50 groszy, od niezłonków 1 złoty. Dla uczestników od strony Worochty przyjazd do Diłoka godz. 19·01, gdzie zgłoszenia w willi Drukarzy lwowskich przyjmuje kierownik wycieczki.

Zbiórki uliczne we wrześniu. W pierwszą niedzielę przypada zbiórka na „Dom sierót wojennych", w drugą na „Żłóbek dla niemowląt", w trzecią na „Przytulisko SS. Albertynek". Zbiórki uliczne to przykra ostateczność w wyszukiwaniu źródeł przychodów, do której zarządy tych i innych zakładów od czasu do czasu muszą się uciec. Zbliża się bowiem zima. Zapasy żywności, opału, odzieży i przyborów szkolnych — to potrzeby, które należy zaspokoić, jeśli opieka nad sierotami ma być szczera i owiana duchem prawdziwej miłości bl żniego. Dlatego zarządy zwracają się do społeczeństwa z gorącą prośbą, aby nie szczędziło datków i aby w ten sposób raczyło ułatwić zarządom wykonywanie opieki. Dola sieroca nikomu nie powinna być obojętną. Choćby grosz wdowi, ale niech dadzą wszyscy.

Baczność. Od tygodnia panuje w Akad. Kole Stanisławowiaków ruch i gorączka. Dlaczego? Bo oto powstała myśl, by zasilić fundusz kasy akademickiej samopomocowej. Lecz w jaki sposób, ażeby nie wyciągać ręki do społeczeństwa, które dla akademika jest zawsze tak ofiarnem. Otóż zebrało się grono chętnych i nie cofających się przed pracą akademików, którzy postanowili zasilić fundusz samopomocowy, przez urządzenie wielkiej jesiennej zabawy tanecznej, któraby mogła dać wiele emocji społeczeństwu i zostawić miłe wspomnienia po akademickiej zabawie w Stanisławowie. I oto widzimy już pędzących po ulicach miasta studentów i studentki, którzy wzięli na siebie poszczególne agendy zabawy, by jak najskrupulatniej je wypełnić, mimo, że termin jest dość jeszcze daleki bo 11. b m. Do komitetu honorowego wstąpili panie i panowie z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, który to komitet zasila młodych pomocą tak materjalną, jak i moralną. Jednem słowem, akademik chce wykazać jeszcze raz, że kto mu zaufa nie zawiedzie się, gdyż zabawa przez niego urządzona pozostawi na długi czas moc miłych wspomnień o akademiku w Stanisławowie.

Spółdzielczy Kurs korespondencyjny. Wydział Społeczno-Wychowawczy Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w październiku r. b. uruchamia Kurs korespondencyjny. Program Kursu obejmuje zarówno teoretyczny, jak i praktyczne zagadnienia spółdzielczości spożywców. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Kursu, Warszawa-Mokotów, ul. Grażyny l. 13, tel. 22—62 i 237—47.

Zajmująca książka. Na półkach księgarni p. Hasklera pojawiła się obecnie zajmująca książka pod tytułem: „Fiat iusticia, pereat mundus" traktująca o działalności Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, napisana przez pana Aleksandra Mamczura-Jodlewskiego, a rozrzucona w tysiącach egzemplarzy. Dla czytelników tej broszury największej będzie zajmującą wiadomość że autor jej p. Aleksander Mamczur-Jodlewski został skazany wyrokiem Sądu Kołomyjskiego na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego co miesiąc twardem łożem za sprzeniewierzenia popełnione przez niego w czasie sprawowania funkcji kontraktowego taksatora w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Dotkliwa zguba. Pani Klara Rubinstein (Batorego 7) doniosła policji, że idąc dnia 17. VIII. ulicą Batorego zgubiła sznurek prawdziwych pereł wart. 350 zł.

Nieprzyjemny list. Pan Szulim Griffel właściciel rafinerji otrzymał przed kilkoma dniami list anonimowy opatrzony trupią główką i żądający pod karą śmierci przyjęcia z powrotem do pracy kilku wydalonych robotników. Autor listu przypomniał mu niezbyt delikatnie los pewnego fabrykanta warszawskiego, którego wydalony robotnik zastrzelił na ulicy i radził uniknąć naśladownictwa. Pan Griffel nie uląkł się groźby i zwrócił się o pomoc do policji, która rychło wykryła autora anonimu w osobie jednego z wydalonych robotników, który ze skruchą przyznał się do winy oświadczając, że „daruje" p. Grifflowi życie, jeśli ten zrezygnuje z kroków sądowych. W ten sposób zlikwidowano sprawę rozlawszy jedynie nieco atramentu zamiast krwi.

Andruty to krucha rzecz. Ubiegłego miesiąca skradziono z wozu kolejowego na tut. dworcu skrzynię andrutów wagi 37 kg. stanowiącą własność Kasy Zaliczkowej w Skałacie. Policja poinformowana dokładnie o wyglądzie i opakowaniu andrutów poczęła pilnie kontrolować drobniejsze składy wyrobów cukierniczych i po pewnym czasie zauważyła andruty w handlu detajlicznym. Kto, skąd, jak, kiedy, posypały się nieprzyjemne pytania i od nitki do kłębka trafiono do p. Adolfa Appla, pomocnika handlowego (Gosławskiego 7), który przyparty do muru, przyznał się, że skrzynię andrutów kupił późną nocą od dwóch nieznanych osobników w pobliżu dworca towarowego za bajecznie niską cenę kilku dolarów, a następnie rozsprzedał towar po sklepach. Obecnie p. Appel szuka dobrego adwokata aby go wykręcił z kryminału a policja owych dwóch nieznanych złodziei

List gończy. Policja kołomyjska poszukuje za liczne oszustwa niejakiego Zygmunta Kowińskiego, lat 44, rodem z Sołotwiny, emer. konduktora kolejowego, obecnie agenta firmy zakładu fotog. Jana Cupaka we Lwowie. Wymieniony ma przebywać obecnie w okolicy Stanisławowa i Stryja, zbierając liczne zamówienia co jest właśnie przedmiotem jego oszustw. Zalecamy więc czytelnikom ostrożność w tym kierunku, a jeśliby ktoś natknął sie na oszusta winien go oddać w ręce tut. policji.

Ach, te dolary. P. Dawid Zimerman, zam. przy ul. Gazowej l. 45 zgłosił policji kradzież 60 dolarów z listu poleconego nadanego do Wiednia. Jakkolwiek kradzieże takie są bardzo trudne do wykrycia udało się ustalić, że jeden z urzędników urzędu pocztowego Nr. II. (dworzec) sprzedawał w kilka dni później na czarnej giełdzie dolary oraz zamówił u jednego ze stolarzy sypialnię płacąc zadatek w dolarach. Okolicznością stwierdzającą jego winę ponad wszelką wątpliwość okazał się również tak drobny napozór szczegół, że jeden z banknotów dolarowych wysłanych przez poszkodowanego był nieco uszkodzony i ten sam banknot sprzedał ów urzędnik (J. K.) na czarnej giełdzie. Widząc ze wszelkie krętactwo na nic się nie przyda przyznał się do czynu zeznając, że list podważył ołówkiem, wybrał dolary, a następnie zalepił go i wysłał. Na polecenie Prokuratury aresztowano go i odstawiono do sądu okręgowego.

Dr. LEON FEIL.

Wykłady o gruźlicy.

Część II. Zarazek gruźlicy i jego drogi.

Odkrycie przez prof. Dr. Kocha w r. 1881 zarazka gruźlicy nazwanego oden później lasecznikiem Kocha, umożliwione zostało dopiero po poprzedniem wynalezieniu mikroskopu, instrumentu optycznego, bez pomocy którego zobaczenie i zaobserwowanie byłoby rzeczą niemożliwą i stanowczo nieziszczalną, a który przyrząd stał się wprost nieodzownie potrzebnym i koniecznym celem zbadania oraz poznania życia tego bakcyla.

Laseczník Kocha, ów straszny wróg ludzkości. grożący zagładą istnieniu jej jest niewidnym dla gołego oka ludzkiego, nieuzbrojonego w szkła powiększające.

Skoro przedstawimy sobie jeden milimetr, podzielony na tysiąc części, otrzymamy drobną część milimetra, gołem okiem niespostrzegalna, jedynie pod silnie powiększającym mikroskopem widzialna, a ta tysiączna część milimetra stanowi miarę zwaną mikromilimetrem. Przy użyciu mikroskopu zaobserwowano zatem, że 4 do 5. mikromilimetrów wynosi długość laseczníka, na jednym końcu zgrubiałego, o minimalnym przekroju.

Rozróżniamy zarazki gruźlicze typu ludzkiego oraz zwierzęcego. Ostatnie spotykamy u chorych krów, małp i innych zwierząt; są one odmienne od typu ludzkiego, mogą jednak i w ciele ludzkiem wywołać zakażenie.

Zarazki gruźlicy są bardzo odporne na działania zewnętrzne, również chemiczne. I tak mogą one być zaraźliwe poza organizmem n. p. w plwocinach nawet po kilku miesiącach.

Laseczniki Kocha stanowią treść wewnętrzną gruzełków (stąd nazwa gruźli y, które znajdujemy na wszystkich organach, a więc na oponach mózgowych, w krtani, gardle, płucach, jelitach, nerwach, na wątrobie, w gruczołach limfatycznych, na kościach, w stawach, na skórze, jednem słowem na wszystkich organach ciała naszego.

Infekcja czyli zakażenie następuje przez przeniesienie zarazka z jednego człowieka bezpośrednio na człowieka drugiego podczas kaszlu, gdy drobne kropelki plwocin, oderwawszy się od tychże. dostają się wprost z człowieka chorego na zdrowego, który wraz z powietrzem wdychuje kropelki plwocin swego przeciwnika.

Stąd też tak często spotykamy gruźlicę u osób mających ciągłą styczność z gruźlikami, a więc n. p. u sióstr w szpitalach, u małżonków, o ile jedno z nich jest chore na gruźlicę, u ludzi innym chorobom ulegających, którzy przez pewien przeciąg czasu leżeli we wspólnej sali z chorymi na gruźlicę.

Prócz sposobu bezpośredniego przeniesienia zarazka gruźlicy znajdują się liczne pośrednie drogi, któremi zarazek z jednego indywiduum na drugi się przenosi, a to bądź za pośrednictwem powietrza co najczęściej się zdarza, bądź też za pośrednictwem innych czynników, o których niżej jest mowa.

Najczęściej atoli pośrednikiem w przeniesieniu zarazka gruźliczego z organizmu chorego na zdrowy, bywa powietrze i tak badania najnowsze dowiodły, że w otoczeniu gruźlika znajduje się masa materjału zakaźnego co w tem ma swą przyczynę. iż, gruźlik często pluje na podłogę lub do chusteczki, skąd zarazek po wyschnięciu plwociny unosi się w powietrze i przebywa wraz z pyłem.

W codziennem życiu najczęściej mówimy o gruźlicy płuc, tak, iż laicy pod wyrazem gruźlica lub suchoty rozumieją gruźlicę płuc. I rzeczywiście ilość wypadków gruźlicy płuc jest największa, obok tej znaczna jest ilość wypadków zachorowań na gruźlicę krtani, ponieważ najczęściej pośrednikiem przenoszenia zarazka, jest powietrze, z którem zarazek łatwo się dostaje do gardła, krtani i płuc, a więc do głębszych dróg oddechowych, aczkolwiek nieraz się zdarza, że zarazek osadza się w nosie, na migdałkach lub na skórze, umieszczając się w drobnej rance tejże, i tam się rozwija, wywołując objawy gruźlicy miejscowej.

A jednak najczęściej dostaje się zarazek do głębszych dróg oddechowych t. j. do płuc, wywołując gruźlicę płuc ew. gruczołów limfatycznych klatki piersiowej.

Prócz zakażenia przez powietrze istnieją inne drogi zarazka, a więc drogi prowadzące do przewodu pokarmowego przez połykanie zarazków wraz z mlekiem chorych krów, wogóle mamy tu do czynienia z przewleczeniem zarazka na człowieka ze zwierząt domowych.

Z artykułów spożywczych, odgrywających rolę pośrednika i przenośnika zarazka gruźlicy, pierwsze i główne miejsce należy się niegotowanemu mleku oraz masłu, o ile pochodzą od krów z objawami gruźliczymi na wymionach, a zatem od krów chorych na gruźlicę.

W pojedynczych wypadkach źródło zakażenia tkwi w drobnych rankach i zdarciach naskórka, skąd początek bierze gruźlica skóry (lupus), ew. zarazki przez naczynia limfatyczne dostają się głębiej, do gruczołów limfatycznych, wywołując gruźlicze zapalenie gruczołów i ropienie tychże, w końcu zaś dostają się zarazki dalej nawet do krwi, skąd przez krążenie tejże przechodzą wraz z nią do poszczególnych organów ciała ludzkiego.

Doroczne lekkoatletyczne zawody Kościuszkowskie organizuje w dniach 18. i 19. września b. r. P. K. S. Sokół. W skład programu zawodów wchodzą: 1. Bieg kolarski (trasa 30 km) 2. Bieg na przełaj (trasa 3 km.). Bieg sztafetowy. 4. Bieg na 100 m. 5. Rzuty. 6. Skoki. W razie odpowiedniej ilości zawodników odbędzie się także turniej tennisowy. W zawodach mogą brać udział zawodnicy wszystkich klubów w Stanisławowie. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat P. K S. Sokół codziennie od godziny 7. do 8. wiecz., gmach Sokoła I., plac Mickiewicza I. p.

Familijna sprawa. Wielokrotnie karany złodziej 17-letni Izak Hübner aresztowany onegdaj za kradzież z włamaniem na szkodę swego szwagra Eisiga Blaja (Kamińskiego l. 21) protestował bardzo na policji przeciw „bezprawnemu aresztowaniu twierdząc, że jest to sprawa familijna i nie może być za tę kradzież karany. Policja nie mogła się jednak zgodzić na taką interpretację kodeksu karnego tembardziej, że rzeczy skradzione odnaleziono aż we Lwowie gdzie je Hübner zawiózł na sprzedaż i dobrego złodzieja ale kiepskiego prawnika odstawiła do aresztów sądowych.

Ostrożnie z gośćmi weselnymi. W czasie odbywającego się wesela w domu Fridy Lindner (Trybunalska l. 2) skradł jeden z gości, niebezpieczny złodziej, Izak Hübner, puhar srebrny wart. 15. zł. z którym począł uciekać. kawał się jednak nie udał bo go złapano i uroczystość weselną zakończył w aresztach policyjnych.

Fałszywi Czesi. Do licznych tricków miejscowych oszustw należy również wielokrotnie powtarzany kawał „handlarzy" sukna, którzy podając się za Czechów wpychają naiwnym kawałki najlichszego sukna oszukując na miarze i pieniądzach. Ofiary swoje zwabiają zwykle do bram kamienic, gdzie pod pozorem nieznajomości waluty polskiej każą sobie pokazać pieniądze a z chwilą gdy trzymają w rękach banknoty rzucają nagle sukno pod nogi kupującego a sami z pieniądzmi uciekają. Naturalnie, że wartość porzuconego towaru nie stoi nigdy w żadnym stosunku ze zrabowaną podstępnie kwotą. Najniebezpieczniejszymi „Czechami" na bruku naszym są Markus Wullech, lat 23 (Lipowa 34), Dawid Schwager lat 26 (Zosina wola 85) i Jakób Schwalb lat 21, (Ugodna 18). Oni to onegdaj zwabili do bramy Michała Snicha, rolnika z Bukowa i gdy przyszło do płacenia Wullach wyrwał mu z rąk 80 zł i 5 dolarów, Schwager banknot 100 zł. i rzuciwszy mu pod nogi kawał sukna wszyscy trzej zbiegli. Policja wiedziała jednak od razu kogo szukać, aresztowała więc wymienionych i Shnic poznał natychmiast wszystkich trzech „Czechów. Apelujemy więc do naszych władz sądowych i administracyjnych aby przez surowe wymiary kar i odbieranie koncesję tępiły oszustów, którzy w ostatnich czasach w coraz bardziej zuchwały sposób ograbiają ludność wiejską.

Jubilerzy pod gołem niebem. Na ulicy Sapieżyńskiej przystąpili do Heleny Jakimiec z Uhornik dwaj karani złodzieje Sender Kreisberg (Sapieżyńska 50) i Mieczysław Leszczyński (Związkowa 82) oferując jej kupno kolczyków złotych. Naiwna kobiecina kupiła kolczyki za 30 zł. i dopiero w parę godzin później przekonała się, że to bezwartościowa blaszka. Policja wytropiła sprytnych „jubilerów", którzy przyznali się do winy i zwrócili poszkodowanej pieniądze. Sprawę skierowano do sądu.

Dr. STEF. SKWARCZYŃSKA.

Z okazji Zjazdu katolickiego.

27. sierpnia b. r. rozpoczął się tygodniowy, uroczysty Zjazd katolicki. Zjechali do Warszawy najpoważniejsi przedstawiciele duchowego życia w Polsce, zjechały różne, przeróżne delegacje związków kościelnych i świeckich, z wszystkich miast polskich i nietylko polskich (delegacje z Mandżurji) — żywiołowo dołączyła swój współudział cała katolicka Warszawa, żywiołowo bierze udział w obradach cała katolicka Polska — acz tylko z oddali.

Święto przewiezienia w 200-letnią rocznicę kanonizacji relikwij św. Stanisława Kostki do Polski zogniskowało, dało pochop do skupienia w jeden wyraz wszystkich nurtów, którymi płynie katolicyzm przez współczesne, polskie życie.

Zjazd katolicki jasno wypowiada, że polski katolicyzm chce oprzeć całe życie społeczne i polityczne na zrębach Nauki Chrystusowej, „omnia instaurare in Christo", że żąda nakreślenia katolickiej linji rozwojowej dla myśli państwowotwórczej, że praw zdobytych przez katolicyzm będzie bronić, a o nowe walczyć. Zjazd katolicki jasno wypowiada, że polski katolicyzm, nie zamknie Nauki Jezusowej w kościele, lecz wniesie ją żywą i całą w życie, że uczyni ją podstawą i motywem działań — ją obcą partyjnictwu i koterjom, a wskazującą Narodowi najwyższe ideały, którym wiernie służyła dawna Polska.

Dzisiaj Polak-katolik, który duszą i sercem uczestniczy w obradach warszawskich wie — że ostatecznym celem, któremu służy Naród nie jest jego własny dobrobyt, że szowinizm wynoszący podwórkowe cele „über alles" jest bałwochwalstwem, lecz że każdy Naród być powinien tonem w zgodnym akordzie wszystkich Narodów, które harmonizuje wspólne dążenie do Chwały Bożej i szczęścia ludzkości.

Od wieków modlą się dzień w dzień Miljony: „przyjdź Królestwo Twoje" — zapominając przytem, że nie zapanuje „civitas Dei", jeśli ludzie nie ogłoszą się współpracownikami Boga — i poprzestaną na modlitwie.

Zjazd katolicki woła: reformę życia państwowego rozpocznijmy od reformy najmniejszej społeczności — rodziny. Stańmy na straży jej sankcji sakramentalnej — i brońmy ją przed czynnikami destruktywnymi.

Katolickie społeczeństwo polskie musi sie obronić przed narzuceniem prawnem ślubów cywilnych i rozwodów, musi żądać uzgodnienia prawa cywilnego z prawem kanonicznem. Sakrament małżeństwa nietylko daje łaskę potrzebną do stanu małżeńskiego — on staje się obroną ogniska domowego, gwarancją szczęścia dzieci, których interesy byłyby zagrożone, na wypadek zaistnienia rozwodów.

Polscy katolicy chcą i muszą się przeciwstawić prądom od zbolszewizowanego Wschodu, gangrenującym duszę społeczeństwa; polscy katolicy muszą potępić demoralizację, wszcząć krok za krokiem walkę z obniżającemi poziom społeczny nalecialościami, jak nieprzezwoite a potępione przez autorytet kościelny tańce, bezmyślne dancingi, niewłaściwe toalety kobiece, groszące nietylko przeciw moralności lecz i przeciw estetyce.

Polscy katolicy muszą nietylko w i e d z i e ć o groźnem niebezpieczeństwie, jakim jest zalew polskiego życia przez zepsuty obcy wpływ, ale z c z y n e m muszą wystąpić; trzeba otrząsnąć się z marazmu, zabrać się z zakasanemi rękami do pracy, — i nie czekając na wielką okazję do wprowadzenia katolicyzmu w życie — zacząć go wprowadzać przy mniejszych — pomnąc, że ocean składa się z drobnych kropli, a całokształt faktów z faktów poszczególnych.

Odpowiedź

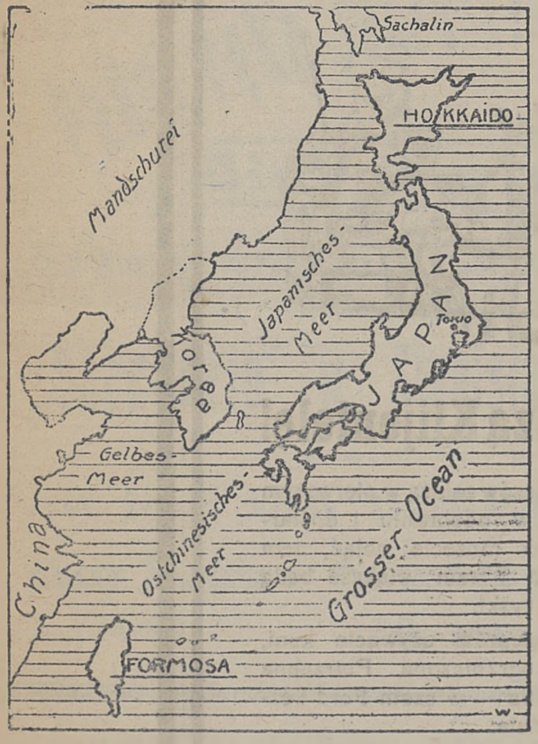
na rozszerzony margines artykułu „O potrzebie czynnej etyki społecznej".

Szanowny autor zaszczycił obszernym i misternym wywodem, zamieszczonym w Nr. 304, 306, 308 i 309, uwagi zamieszczone w Nr. 303 z powodu artykułu „O potrzebie czynnej etyki społecznej" z Nr. 302 — a nadto posunął się w swej uprzejmości tak daleko, że oddał do dyspozycji oponenta sprawozdanie z działalności Z. N. Sz. P. za r. 1925 (właściwie za r. 1924 i I. półr. 1925).

Stwierdzając z radośnem uznaniem tak poważne oddanie się sprawie tak podstawowej dla zdrowia społeczeństwa, jak je znamionują wywody autora, stwierdzam zarazem, że materjał przedstawiony mi uchyla współudziału w tej akcji ludzi wierzących w życie przyszłe. Kto odda tej akcji większe usługi, przyszłość okaże.

Z jednem tylko twierdzeniem autora wyraźnie zapolemizować muszę, względnie je uzupełnić. Jako wstęp do uzasadnienia, dlaczego sowdepja gnębi kościoły przytacza zasadnicze twierdzenie, że „stosunek kościoła do państwa bywa zazwyczaj wojującym lub politykującym". U nas w odrodzonej Ojczyźnie nie można dopatrzeć się ani śladu walki kościoła przeciw państwu — a jeżeli kościół prowadzi jaką politykę, to zmierza tylko do tego, by wolność swych wyznawców utrzymać nienaruszoną, bez tarć z instytucjami państwowemi. *Dr. J. S.*

Odprężenie na Oceanie.



Wskutek zakazu emigracyjnego do Ameryki, Australji i Kanady, postanowił Rząd Japoński przystąpić kolonizacji swych wysp Hokkaido i Formazy, których mapę podajemy za gazetami niemieckimi. Projekt ten powinien wpłynąć na załagodzenie konfliktu japońsko-amerykańskiego.

Ze sportu.

Sobota 28/8 1926. — **Gideon—Hakoah II. 2:1.** Zawody towarzyskie. Gra mało interesująca stała na zbyt niskim poziomie, nawet dla drużyn C-klasowych, prowadzona zaś ordynarnie i brutalnie zmuszała sędziego p. Tatarę Władysława do częstej interwencji. Najlepszy na boisku lewy łącznik Gideonu, zdobywca dwóch bramek dla swej drużyny.

Przy tej sposobności należy zaapelować do kierowników sekcji piłki nożnej poszczególnych klubów, aby więcej uwagi zwracali na sportowe wychowanie graczy i zachowanie się tychże na boisku i poza niem. Głośne okrzyki, kłótnie, wzajemne obdarzanie się mniej lub więcej ordynarnemi wyzwiskami — to cechy podmiejskich jarmarków, które z boiska sportowego winny być raz na zawsze usunięte.

Niedziela 29/8 1926. **Czarni (Lwów)—Rewera 3:0 (2:0).** Pierwsze po dwóch latach spotkanie z A-klasą lwowską skończyło się dla Rewery niezasłużoną porażką. Zwycięstwo Czarnych było wprawdzie przewidziane, właściwym jednak miernikiem sił byłby stosunek bramek 2:1 na korzyść Lwowian.

Czarni wystąpili do zawodów w swym najlepszym składzie z wyjątkiem prawego skrzydłowego Wójcika, którego, z powodzeniem zresztą, zastąpił Węglowski, — Rewera z dwoma rezerwowymi w ataku.

Gra prowadzona w szybkiem tempie obfitowała w szereg emocjonujących momentów. W pierwszej połowie przewaga Czarnych, grających z wiatrem, uwydatniła się strzeleniem dwóch bramek: pierwszą uzyskał Chmielowski w 15 minucie, drugą Wronka w 40 minucie rzutem z rogu — przy wydatnej pomocy obrony Rewery.

Po pauzie gra otwarta; Rewera przebywa często pod bramką gości, atak jej nie umie jednak wykorzystać szeregu dobrych pozycji, bądź też strzela z wyraźnym „pechem" w słupki bramkowe.

Lewa strona Czarnych, słabo pilnowana przez pomoc Rewery, przeprowadza również częste i niebezpieczne ataki, z których jeden kończy się samobójczą bramką, ustalającą końcowy wynik. Wszystkie wysiłki Rewery w celu uzyskania honorowego goala paraliżuje dobrze grająca obrona gości.

Rzutów rożnych 6:5 na korzyść Czarnych.

Sędziował nieszczególnie p. Kurzweil ze Lwowa, krzywdząc kilkakrotnie błędnemi rozstrzygnięciami obie drużyny, w większym jednak stopniu Rewerę.

Przechodząc do oceny drużyn i poszczególnych graczy — trzeba przyznać Czarnym wyższość w każdej linji — ich wyrównanego zespołu. Górowali nad gospodarzami techniką, startem i taktyką, a przedewszystkiem rutyną podczas całej gry.

Rewerze potrzeba koniecznie jeszcze kilka matchów z podobnemi drużynami, aby nabrała wiary w siebie, a przedewszystkiem rutyny i jeszcze raz rutyny; trzeba również intenzywnego i racjonalnego trainingu kondycyjnego. Graczom Rewery brak przedewszystkiem dobrego startu, umiejętnego, ekonomicznego zużywania sił, decyzji i wogóle umiejętności gry pod bramką przeciwnika.

Zaczynając charakterystykę jednostek od bramkarza Rewery — zarzucić mu trzeba brak decyzji w momentach, gdy staje sam przed napastnikami przeciwnika. Zengel czeka zawsze na strzał, są jednak chwile, że trzeba wybiedz po piłkę, walczyć o nią i współpracować ze swoją obroną.

Rewera ma dwóch dobrych bramkarzy; rzeczą kierownika sekcji piłki nożnej byłoby wstawiać ich do gier na zmianę, aby obaj zgrali się należycie z obroną, w poważniejszych bowiem zawodach nie trudno o wypadek i unieszkodliwienie bramkarza, a wtedy pozostaje drużyna na jakiś czas bez odpowiedniego zastępcy na tem stanowisku. — Obrona dobra, w ostatnio widzianej kombinacji może osiągnąć jak najlepsze wyniki, Grochowski musi jednak wyćwiczyć lepiej swą lewą nogę, obaj zaś obrońcy swój wykop.

Z pomocy najlepszym był ostatnio Trela I, Gębica musi więcej grać ofenzywnie, aby stać na tem stanowisku niezastąpionym. Tatara III. nie przyzwyczaił się jeszcze do stanowiska bocznego pomocnika to też wypadł w tej linji najgorzej. Spodziewać się jednak należy, że stary i wytrawny ten pomocnik, wróci w najkrótszym czasie do tej formy, jaką okazywał, grając na skrajnej pomocy jeszcze przed dwoma laty. Pod adresem tego gracza trzeba zaapelować, aby więcej panował nad swymi nerwami, przestał na boisku krytykować współgraczy, bo nawoływania i narzekania nie tylko nie pomogą, lecz owszem denerwują innych i osłabiają siłę moralną graczy.

Najsłabiej przedstawia się atak Rewery. Brak tu przedewszystkiem wytrawnego i inteligentnego kierownika, to też stanowisko środkowego napastnika jest piętą Achilesa całej drużyny. Trójka środkowa nie umie kombinować, strzelcy słabi — nie celni. Najlepiej przedstawiał się „Tadziu" Sobolewski na prawem skrzydle. Ze szczegółową krytyką tej linji drużyny wstrzymamy się do najbliższych zawodów.

Specjalna wzmianka należy się publiczności, która przybyła na zawody w niewidzianej tego roku liczbie — około 700 osób, a opuszczała boisko zupełnie (jak można było wnioskować) zadowolona z imprezy. Z radością trzeba podnieść, że zainteresowanie sportem ogarnia coraz szersze warstwy miejscowego obywatelstwa i chyba niedługo trzeba będzie czekać, aby na imprezach sportowych zobaczyć nie 700, lecz 2000 i więcej osób, — grona członków poszczególnych klubów sportowych powiększą się kilkakrotnie.

I chociaż dużo jeszcze trzeba pracy i wysiłków, aby wszystką młodzież oderwać od niezdrowych rozrywek, od kawiarni, bilardów i tp. a skierować na zieloną murawę, gdzie przez racjonalne ćwiczenia — dochodzi się do tężyzny fizycznej i duchowej, — to jednak wszystkie stowarzyszenia sportowe podejmą tę pracę chętnie, widząc szczere i rzetelne poparcie całego społeczeństwa, poparcie władz i instytucji, — młodzież zaś garnie się chętnie do ćwiczeń czując nad sobą opiekuńcze oko starszych. *E. J.*

W najbliższą niedzielę, 5. września b. r. odbędą się zawody w piłkę nożną między Lechją I. ze Lwowa a Rewerą. Wniosek z tego, że Zarząd S. K. S. Rewery dokłada wszelkich starań, aby sportowej publiczności naszego miasta dać sposobność poznania wszystkich najlepszych zespołów piłkarskich Lwowa, a drużynę własną wyćwiczyć w tych spotkaniach i przygotować do jaknajlepszego reprezentowania sportu Stanisławowskiego — na zewnątrz. Lechja należy do najtwardszych drużyn Lwowa i walczy zawsze ambitnie i ofiarnie, toteż należy się spodziewać ładnej i zajmującej gry.

Niemieccy delegaci na Zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie.



Dr. von Hoesch ambasador niemiecki w Paryżu.



Radca ministerjalny Dr. Gaus prawniczy doradca Rządu niemieckiego.

Z prasy i wydawnictw.

Arytmetyka handlowa. Opracował Henryk Chankowski. Dyrektor Kursów Buchalteryjno-handlowych. Dopełnił Janusz Kwieciński, profesor arytmetyki handlowej w Szkolej Nauk Politycznych. Wydanie IV. zeszyt 2, 3, 4 i 5 (koniec), str. od 113 — 480. Nakład Kursów Buchalteryjnych H. Chankowskiego. Skład główny księgarnia Gobethnera i Wolffa. Cena za całość 5 zeszytów 5 zł. Treść: Tabela skrócenia miar, wag i monet wszystkich państw. Ułatwienia skrócenia i uproszczenia w 4-ch działaniach arytmetycznych Liczby przybliżone. Miary i wagi. Rachunki z walutą angielską. Procenty i Promile. Dyskonto weksli. Rachunek i bieżące metod dodatniej, ujemnej, drabinkowej i saldowej. Rachunki towarowe. Kalkulacje handlowe i fabryczne. Papiery procentowe. Pieniądze. Monety. Złoto i srebro w sztabach i wyrobach. Dewizy. Arbitraże. towarowe, na złoto i srebro, na pieniądze, na papiery procentowe i wekslowe. Arytmetyka ta przeznaczona jest dla szkół handlowych, kursów Buchalteryjno-handlowych i Wyższych Zakładów Handlowych. Wszystkie zadania, ułatwienia i sposoby ich wykonania w tej arytmetyce są wzięte z rzeczywistej praktyki handlowej, przemysłowej i finansowej. Sposób zaś wykładu polega na tym, że rozpoczyna się od zadań łatwych i stopniowo przechodzi do coraz trudniejszych. W podręczniku tym są pomieszczone prawie wszystkie zadania, jakie mogą się zdarzyć w praktyce handlowej i przemysłowej. Dlatego też może on służyć nie tylko do nauki, lecz także jako przewodnik w kantorze handlowym, przemysłowym lub bankierskim, w którem każdy znajdzie sposób wykonania potrzebnego obliczenia, a podane zaś sposoby skróceń znakomicie ułatwią wykonanie działań.

ZE SFER NAUCZYCIELSKICH.

O tymczasowym ustroju władz szkolnych.

(Ciąg dalszy).

Do powzięcia uchwał (rada szk. pow.) jest potrzebna obecność przynajmniej połowy członków. Odwołanie przeciw orzeczeniom i zarządzeniom rady szkolnej powiat. (w terminie do 14 dni) rozstrzyga kuratorjum danego okręgu szkolnego, (u nas lwowskiego) a rekurs ma moc odraczającą.

W stosunku służbowym podlega przewodniczący rady szk. pow. (inspektor) kuratorowi okręgu szkolnego. Gdyby działalność rad szkolnych powiatowych świadomie przekraczała swoją kompetencję, wbrew obowiązującym ustawom (patrz poprzedni numer) przysługuje kuratorowi prawo rozwiązania jej.

Kurator wykonuje władzę zwierzchniczą nad radami szk. pow. także przez wizytatorów lub swych delegatów. Kurator wchodzi w zakresie administracji szkolnej z wyjątkiem szkół akademickich we wszystkie prawa i obowiązki, jakie dotychczas należały do naczelnika władzy politycznej krajowej, (namiestnik — była rada szkolna krajowa).

Art. 4 ustawy z dnia 4. czerwca 1920 r. w nr. 50, poz. 304 Dziennika Ustaw Rzpltej Polskiej z dnia 28. czerwca 1920 r., określa w 12 punktach zakres działania kuratora okręg. szkolnego.

Przeciw orzeczeniom i odwołaniom kuratorjum przysługuje prawo skierowania się do M. W. R. i O. P.

* * *

Dnia 23. sierpnia i 2. września wieczorem odbyły się posiedzenia tut. rady szk. pow., które miały uregulować na terenie lokalnym bieg życia szkolnego miasta i powiatu, na bież. rok szk. pod względem personalnym i lokaty szkół. Wtajemniczeni twierdzą, że Rada szk. powiat., tak w interesie szkoły jak i nauczycielstwa wobec konieczności (rozporządzenia wyższe) znacznego ograniczenia liczby etatów nauczycielskich i pozbawienia sił czynnych w sile wieku posad, względnie przeniesienia tychże w inny okręg służbowy (w formie przedstawienia do dyspozycji władzy szkolnej) powzięła wysoce objektywny wniosek zaproponowania Kuratorjum o. szk. lw. spensjonowania tych w s z y s t k i c h sił nauczycielskich, które ukończyły 60 (sześćdziesiąt) lat wieku i przynajmniej 35 lat służby. Wyjaśnić należy, że interesowani, przechodząc na emeryturę, otrzymują w myśl ustawy pełne pobory służbowe (100%), nic nie tracąc materjalnie, przyczem mają to głębokie, moralne zadowolenie, że nie pozbawiają młodszych kolegów(nek) posad.

* * *

Idziemy w jasne, promienne jutro...

Wszyscy — jak jeden mąż — musimy z nowym rokiem szk., nie tylko stanąć do gorliwej i sumiennej pracy w samej szkole, ale i do jak najszerszej pracy poza szkołą, ażeby spełnić postulaty, jakie na nas wkłada przynależność członkowska.

Nauczycielstwo tak po wsiach jak i po miastach ma dużo sposobności do spełnienia zadań społecznych, związanych ściśle z zagadnieniami szkoły i jej rozwoju, a suma tych poszczególnych wysiłków nauczycieli-społeczników da nam wpływ nie tylko już na opinję publiczną, lecz i na samo społeczeństwo. Nieodzownym środkiem zdobycia przychylności opinji publicznej jest jak najbardziej energiczna akcja w kierunku ogłaszania w prasie miejscowej odpowiednich artykułów i komunikatów z życia szkoły bądź lokalnego bądź ogólnego. Ten a nie inny jest cel tych n a d s y ł a n y c h komunikatów czyto „w dziale informacyjnym" czy też artykułów w szpalcie „ze sfer nauczycielskich".

A jeśli one poruszą opinję publiczną „za" czy „przeciw", będzie to dowodem zainteresowania się, z pożytkiem dla szkoły. I owszem, zapraszamy do polemiki!

Wiec, urządzony w kwietniu b. r. z pomocą poważnych kół obywatelskich wykazał, jaka wielka próżnia istnieje pomiędzy szkołą a domem pod względem nieznajomości ustaw, ustroju, praw, urządzenia i potrzeb szkoły i to nietylko w szerokich masach, ale i u inteligencji. Zbliżyć jedną i drugą do szkoły, wypełnić przez miejscową prasę tę lukę — oto cel (między postulatami) członków organizacji. *n. n.*

Z życia prowincji.

(Korespondencja własna „Kurjera Stanisławowskiego).

Najbliższa niedziela będzie dniem wielkiego święta tak w Krymidowie, jak przedewszystkiem Delejowie, które to wsie będą datę 5. września długo wspominały. Zaczynając od Krymidowa, to o godz. 10 rano odbędzie się tam poświęcenie Kamienia Węgielnego pod Kościół rzymsko-katolicki, z udziałem całego okolicznego ziemiaństwa i licznych zaproszonych gości, tak ze sfer urzędowych jak i prywatnych. Mszę św. na miejscu odprawi Ks. Dziekan Rakszyński, który też wygłosi okolicznościowe kazanie i dokona poświęcenia.

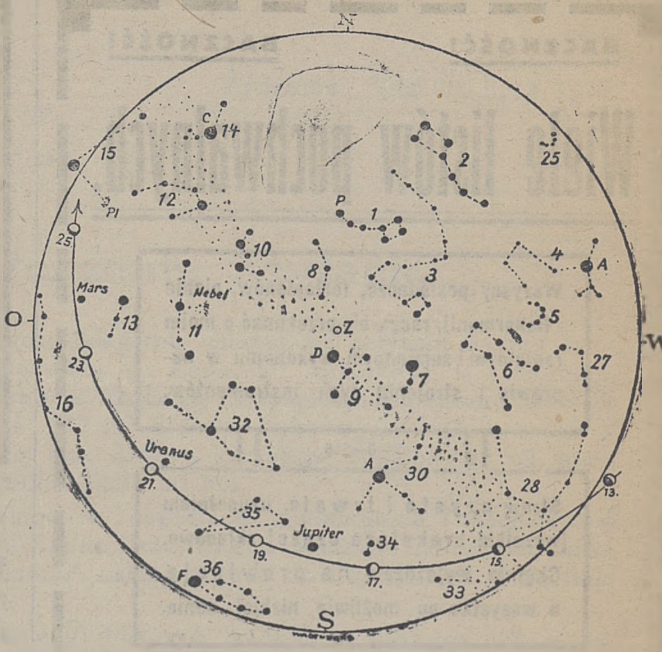
Tegoż dnia w Delejowie odbędzie się nieco później Święto Przysposobienia Wojskowego pod protektoratem JWP. Wojewody A. Des Logesa i Generała A. Kowalewskiego, z nader urozmaiconym programem. Otóż o godz. 12 w poł. odprawi Ks. Paweł Arwoński Mszę św. i wygłosi okolicznościowe kazanie, przystępując do chrztu sztandarów dla hufców P. W. Potem do zebranych przed kościołem wygłosi przemówienie JWP. Generał Kowalewski i wręczy sztandary hufcom P. W. z Marjampola, Delejowa, Meduchy, Chorostkowa Polskiego, Krymidowa, Kończaków Starych i Jeziórka. Zaznaczyć należy, że na miejscu będą też reprezentowane hufce P. W. z gmin Wołczków, Łany, Tumierz i Woronica. Sztandary te będą podniestą młodym członkom Przysposobienia Wojskowego do dalszej intenzywnej pracy nad swem wychowaniem fizycznem i przygotowaniem sie do szczytnej służby dla Ojczyzny. Po defiladzie odbędzie się obiad żołnierski, zaś popołudniu wspaniały festyn w parku dworskim p. Cywińskiego. Program festynu przewiduje wiele niespodzianek, jakoteż sensacyjnych atrakcyj.

Zaznaczyć należy, że staraniem komitetu odbędzie się tegoż dnia w Delejowie turniej tenisowy, do którego zgłosiło się już wielu wybitnych tennisistów. Przewidziana jest gra pojedyncza Panów, gra podwójna Panów i gra mieszana. Wpisowe do wszystkich konkurencyj kosztuje 5 zł. Zgłoszenia należy nadsyłać na ręce p. Rafała Cywińskiego, Delejów, wpisowe zaś wpłaca się na miejscu. Z zawodników stanisławowskich startować będą w barwach „Rewery" pp. Stieber i Orwicz, dalej por. Kiedrzyński, jakoteż ze Lwowa pna. Ela Zbierzchowska, która dla braku odpowiedniej konkurencji zgłosiła się do gry pojedynczej Panów.

Wieczorem odbędzie się w sali teatralnej przedstawienie z udziałem pp. Ireny Zadora-Zbierzchowskiej, znakomitej śpiewaczki, Eli Zbierzchowskiej, recytatorki, Karola Dorwskiego, Zbigniewa Orwicza, jakoteż artystów Teatru Fredry pp. Ostoji i Snieżyńskiego. Prócz części koncertowej odegrany zostanie obrazek rodzajowy Zbigniewa Orwicza p. t. „Przysposobienie Wojskowe", specjalnie na tę uroczystość napisany. Po przedstawieniu tańce i kabaret.

Sądzimy, że prócz osób oficjalnych, wyjedzie ze Stanisławowa jeszcze wiele osób prywatnych, by wziąć udział w tej wielkiej uroczystości, a równocześnie przypatrzeć się, jak rozwija się i pracuje nasza polska wieś.

Wrześniowe niebo.



Gwiazdozbiory połączono kropkowanemi linjami i oznaczono numerami. Gwiazdy pierwszej wielkości oznaczono początkowemi literami. Położenie księżyca znaczono co dwa dni, z podaniem daty poniżej tarczy księżyca. Kierunek jego drogi oznacza strzałka. 1=mała niedźwiedzica, P=gwiazda polarna, 2=wielka nieźwiedzica, 3=smok, 4=Bootes A=Aktur, 5=korona, 6=Herkules, 7=lutnia, W=Waga, 8=Cefeus, 9=łabędź, D=Deneb, 10=Kasjopoja, 11=Andromeda, 42=Perzeusz, 13=kozioł, 14=woźnica, C.=kozica, 15=byk, Pl.=Plejady, 16=zielonych, 25=warkocz Bereniki, 26=waga, 27=wąż, 28=Wężownik, 30=orzeł, A=Atair, 32=Pegaz, 33=łucznik, 34=koziorożec, 35=wodnik, 36=ryby, F=Tomalhaut Z=zenit, Planety: Jupiter, w Uranus i Mars.

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

Wiele listów pochwalnych.

Wszyscy posiadacze, fortepianów, pianin i fisharmonij, raczą się przekonać o moim rzetelnym i sumiennym wykonaniu w naprawie i strojeniu tych instrumentów.

3—5—816

Stroję czysto i trwale, uzupełniam wszelkie brakujące części składowe. Chętnie wyjeżdżam na prowincję, a wszystko po możliwie niskiej cenie.

Zygmunt Borowski

Stanisławów, Romanowskiego 7.

KRAJOWA WYTWÓRNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH.

Franciszek Niewczyk

Lwów, ul. Gródecka l. 2b.

Telefon Nr. 25—76. Telefon Nr. 25—76.



Poleca na nowy rok szkolny: skrzypce, mandolin y, gitary i wszelkie instrumenty dęte własnego wykonania pod gwarancją po cenach bardzo przystępnych. Wykonuje naprawy i przeróbki przy instrumentach.

Muzycy zawodowi otrzymują opust.

1—4—874

Poszukuję wspólnika

z kapitałem do 3.000 dolarów, celem założenia fabryki grzebieni. Posiadam wszystkie do tego celu potrzebne maszyny przedstawiające wartość także 3.000 dolarów. Jestem sam fachowcem i gwarantuję 400—500 dolarów miesięczny zysk. Zbyt zapewniony. — Łaskawe zgłoszenia pisemne pod „Grzebień“ do Administracji Kurjera stanisławowskiego.

1—1 880

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam, że sprzedaję

CEGŁĘ (WIŚNIÓWKĘ)

po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach. Cegła jest tegorocznego wypału, zupełnie suchą i zostaje wprost z pieca do wagonów względnie do budów odstawiona.

Żądajcie tylko cegłę Urmana, która jest znaną od lat 30 stu. 5—6— 41

Dostawa natychmiastowa.

CEGIELNIA KRĘGOWA

C. URMAN

STANISŁAWÓW.

BIURO SPRZEDAŻY.

ulica Zosina - Wola 69.

Telefony Nr. 201 i 143.

Starostwo w Żydaczowie.

L. $\frac{24258}{2}$/26. Żydaczów, dnia 22. sierpnia 1926.

Prom na rzece Stryju pod Wołcniowem.

OBWIESZCZENIE.

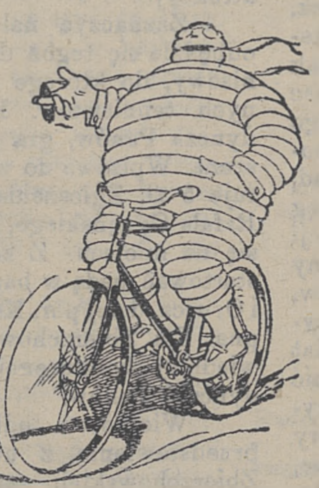
Wydział powiatowy w Żydaczowie wniósł prośbę do tut. Starostwa o udzielenie pozwolenia na urządzenie przewozu promem przez rzekę Stryj w km. 3 na drodze wojewódzkiej Żydaczów-Rozdół-Mikołajów.

Celem zbadania dopuszczalności zamierzonego Zakładu wodnego ze względów publicznych oraz ze względu na postanowienia ustawy wodnej z dnia 19. września 1922, Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 936 zarządzam niniejszem z upoważnienia i w imieniu Województwa w Stanisławowie z dnia 12. sierpnia 1926, L. A. D. 13082 ex 1926 na dzień **30. września 1926** o godz. 10-tej rano, komisyjne dochodzenia wodno-prawne na miejscu przy współudziale stron interesowanych i znawcy technicznego po myśli art. 195 i następnych powołanej ustawy wodnej.

Podając powyższe do wiadomości, oznajmiam, że odnośne plany mogą strony interesowane przeglądać w Starostwie w Żydaczowie w godzinach urzędowych, oraz że ewentualne zarzuty można wnosić przed terminem komisyjnego dochodzenia do tut. Starostwa na piśmie lub ustnie, zaś w dniu dochodzenia na ręce przewodniczącego komisji na miejscu, a to pod rygorem skutków przewidzianych w art. 195, ustęp 2 ustawy wodnej z dnia 19. września 1926, Dz. U. R. P. Nr. 102. poz. 936.

1—1— 878 Starosta: w z. **Poręba.**

Automobile



Pierwszorzędnych firm, nowe oraz używane,

Pneumatyki firmy M. Michelin Co

Oliwa Gargoyle Mobil Vacum Oil Company

Części zapasowe i wszelkie akcesorja samochodowe

poleca

:: dom handlowy :: rolniczo-przemysłowy **JAN IWLIJEW**

Telefon 352. Stanisławów, Sapieżyńska 10. I. piętro. Telefon 352.

1—1—883

Starostwo w Żydaczowie. Odpis.

L. $\frac{22541}{2}$/26. Żydaczów, dnia 30. lipca 1926.

Helena Czartoryska z Żurawna — danina lasowa.

Ogłoszenie licytacji.

Celem pokrycia zaległych należytości z tytułu daniny lasowej wraz z % zwłoki, wymierzonej p. Helenie Czartoryskiej z Żurawna, Starostwo w Żydaczowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na sprzedaż 100 m³ drzewa bukowego, grabowego i brzozy na pniu z lasów położonych w gminie kat. Żurawno oddalonych około 15 km. od stacji kolejowej w Nowosielcach.

Oferty pisemne w kopertach zamkniętych i zaopatrzonych napisem: „Oferta na kupno drzewostanu z lasów Żurawno własność Heleny Czartoryskiej“ należy wnosić do tut. Starostwa do dnia 10. września 1926 r.

Do oferty należy dołączyć wadjum w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się Województwu w Stanisławowie.

1—1—867 Starosta: **Słoński** m. p.

Starostwo w Żydaczowie. Odpis.

L $\frac{22547}{2}$/26. Żydaczów, dnia 30. lipca 1926.

Fund. im. Pietruskich w Juseptyczach — danina lasowa.

Ogłoszenie licytacji.

Celem pokrycia zaległych należytości z tytułu daniny lasowej wraz z % zwłoki, wymierzonej Fundacji im. Pietruskich w Juseptyczach, Starostwo w Żydaczowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na sprzedeż 680 m³ drzewa dębowego na pniu z lasów położonych w gminie kat. Juseptycze oddalonych około 7 km. od stacji kolejowej w Kochawinie.

Oferty pisemne w kopertach zamkniętych i zaopatrzonych napisem: „Oferta na kupno drzewostanu z lasów Juseptycze własność fund. im. Pietruskich“ należy wnosić do tut. Starostwa do dnia 10 września 1926 r.

Do oferty należy dołączyć wadjum w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się Województwu w Stanisławowie.

1—1—868 Starosta: **Słoński** m. p.

Starostwo w Żydaczowie. **Odpis.**

L. $\frac{22535}{2}$/26. Żydaczów, dnia 30. lipca 1926.

Konwent SS. Miłosierdzia w Rozdole — danina lasowa.

Ogłoszenie licytacji.

Celem pokrycia zaległych należytości z tytułu daniny lasowej wraz z % zwłoki, wymierzonej Konwentowi SS. Miłosierdzia w Rozdole, Starostwo w Żydaczowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na sprzedaż 85 m³ drzewa dębowego na pniu z lasów położonych w gminie kat. Derżów i Kijowiec oddalonych około 5 km. od stacji kolejowej Bilcze-Wolica.

Oferty pisemne w kopertach zamkniętych i zaopatrzonych napisem: „Oferta na kupno drzewostanu z lasów Derżów i Kijowiec SS. Miłosierdzia — Rozdół" należy wnosić do tut. Starostwa do dnia 10 września 1926 r.

Do oferty należy dołączyć wadjum w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się Województwu w Stanisławowie.

1—1—861 Starosta: **Słoński** m. p.

Starostwo w Żydaczowie. **Odpis.**

L. $\frac{22538}{2}$/26. Żydaczów, dnia 30. lipca 1926.

Edgar Simon w Baliczach zarz. — danina lasowa.

Ogłoszenie licytacji.

Celem pokrycia zaległych należytości z tytułu daniny lasowej wraz z % wymierzonej p. Edgarowi Simonowi w Baliczach zarzecznych, Starostwo w Żydaczowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na sprzedaż 130 m³ drzewa bukowego na pniu z lasów położonych w gminie kat. Balicze zarzeczne oddalonych od stacji kolejowej w Kochawinie około 30 km.

Oferty pisemne w kopertach zamkniętych i zaopatrzone napisem: „Oferta na kupno drzewostanu w lasach Balicze zarzeczn. własność Edgara Simona" należy wnieść do tut. Starostwa do dnia 10. września 1926 r.

Do oferty należy dołączyć wadjum w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się Województwu w Stanisławowie.

1—1—864 Starosta: **Słoński** m. p.

Starostwo w Żydaczowie. **Odpis.**

L. $\frac{22536}{2}$/26. Żydaczów, dnia 30. lipca 1926.

Kapituła rzym.-kat. we Lwowie — danina lasowa.

Ogłoszenie licytacji.

Celem pokrycia zaległych należytości z tytułu daniny lasowej wraz z % zwłoki, wymierzonej Kapitule rzym.-kat. we Lwowie, Starostwo w Żydaczowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na sprzedaż 160 m³ drzewa dębowego na pniu z lasów położonych w gminie kat. Zabłotowce oddalonych około 9 km. od stacji kolejowej w Żydaczowie.

Oferty pisemne w kopertach zamkniętych i zaopatrzone napisem: „Oferta na kupno drzewostanu z lasów Zabłotowce własność Kapituły rzym.-kat. we Lwowie" należy wnosić do tut. Starostwa do dnia 10. września 1926 r.

Do oferty należy dołączyć wadjum w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się Województwu w Stanisławowie.

1—1—862 Starosta: **Słoński** m. p.

Starostwo w Żydaczowie. **Odpis.**

L. $\frac{22539}{2}$/26. Żydaczów, dnia 30. lipca 1926.

Aleksander Simon z Balicz zarz. — danina lasowa.

Ogłoszenie licytacji.

Celem pokrycia zaległych należytości z tytułu daniny lasowej wraz z % zwłoki, wymierzonej p. Aleksandrowi Simonowi w Baliczach zarzeczn., Starostwo w Żydaczowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na sprzedaż drzewa bukowego i grabowego na pniu z lasów położonych w gminie kat. Balicze zarz. oddalonych około 30 km. od stacji kolejowej w Kochawinie.

Oferty pisemne w kopertach zamkniętych i zaopatrzonych napisem: „Oferta na kupno drzewostanu z lasów Balicze zarzeczn. własność Aleksandra Simona" należy wnosić do tut. Starostwa do dnia 10. września 1926 r.

Do oferty należy dołączyć wadjum w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się Województwu w Stanisławowie.

1—1—865 Starosta: **Słoński** m. p.

Starostwo w Żydaczowie. **Odpis.**

L. $\frac{22537}{2}$/26. Żydaczów, dnia 30. lipca 1926.

Helena Komornicka i Marja Małecka — danina lasowa.

Ogłoszenie licytacji.

Celem pokrycia zaległych należytości z tytułu daniny lasowej wraz z % zwłoki, wymierzonej Pp. Helenie Komornickiej i Marji Małeckiej w Turadach, Starostwo w Żydaczowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na sprzedaż 35 m³ drzewa dębowego na pniu z lasów położonych w gminie kat. Turady oddalonych około 7 km. od stacji kolejowej w Żydaczowie.

Oferty pisemne w kopertach zamkniętych i zaopatrzonych napisem: „Oferta na kupno drzewostanu z lasów Turady własność Heleny Komornickiej i Marji Małeckiej" należy wnosić do tut. Starostwa do dnia 10. września 1926 r.

Do oferty należy dołączyć wadjum w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się Województwu w Stanisławowie.

1—1—863 Starosta: **Słoński** m. p.

Starostwo w Żydaczowie. **Odpis.**

L. $\frac{22540}{2}$/26. Żydaczów, dnia 30. lipca 1926.

Tadeusz Simon — danina lasowa.

Ogłoszenie licytacji.

Celem pokrycia zaległych należytości z tytułu daniny lasowej wraz z % zwłoki, wymierzonej p. Tadeuszowi Simonowi, Starostwo w Żydaczowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na sprzedaż 80 m³ drzewa dębowego na pniu z lasów położonych w gminie kat. Balicze podrożne oddalonych około 30 km. od stacji kolejowej w Kochawinie.

Oferty pisemne w kopertach zamkniętych i zaopatrzonych napisem: „Oferta na kupno drzewostanu z lasów Balicze podr. własność Tadeusza Simona" należy wnosić do tut. Starostwa do dnia 10. września 1926 r.

Do oferty należy dołączyć wadjum w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się Województwu w Stanisławowie.

1—1—866 Starosta: **Słoński** m. p.

Marysiu — poco się męczysz?



ALBORIL

samodziałający środek do prania

PIERZE SAM

bez tarła, bez szczotki i bez mydła, sody etc.

wystarczy zamoczyć, gotować i przepłukać,

BIELI SAM

jaśniej niż słońce i lepiej jak na trawniku, bielizna staje się śnieżno-biała i świeżo-pachnąca,

ZABIJA WSZELKIE BAKCYLE

i oszczędza wiele czasu, pracy, opału, pieniędzy,

jest pod gwarancją wolne od chlorku i innych szkodliwych składników i nie niszczy bielizny.

Na Wystawie spożywczo-Higjenicznej w Warszawie 1926 roku odznaczone

ZŁOTYM MEDALEM.

Sposób użycia: Rozpuścić **zupełnie** zawartość paczki w 2—3 wiadrach **zimnej wody.** Namoczyć bieliznę w tym **zimnym** roztworze i pozostawić ją tak przez noc. Potem rozpocząć gotować powoli bieliznę, mięszając od czasu do czasu. Kwandrans godziny gotowania wystarczy. Następnie przeprać bieliznę lekko i wypłukać wpierw w ciepłej potem w zimnej wodzie gruntownie. Bielizna staje się zupełnie czysta i śnieżno-biała. Bielizny wełnianej, kolorowej, jedwabnej i t. p. nie gotuje się, lecz pierze w ciepłym, względnie w zimnym roztworze lekko i ostrożnie.

Fabryka chemiczna P. Strahl i Ska, Szopienice G. Śl.

Wyłączna sprzedaż na Stanisławów i okolicę:

Windreich & Zang, Stanisławów.

Wszędzie do nabycia! 7—12—765 **Wszędzie do nabycia!**

Autokaretka

do wynajęcia w każdej porze. — Ceny bardzo przystępne. — Wiadomość ul. Dra Krasowskiego 4. **Łabodyńska.**

1-1-860

Wielki Medal Złoty z 1926

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Kto chce przyrządzić dobrą kawę niech używa CYKORJĘ

„GLEBA"

Kto chce pić już przyrządzoną smaczną i pożywną kawę niech używa **KAWOL**

„GLEBA"

1—858

RATUJCIE ZDROWIE



Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły że 75% **chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

SŁYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA,

jak to stwierdzili prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leydon, Dr. Martin, Dr. Hochflootter i wiele innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję [zatwardzenie] są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich nażwyższemi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena ½ pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50. 9-15-731

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Repr. na Polskę: JÓZEF GROSSMAN, Warszawa, Chmielna 49

Farby i lakiery krajowe i zagraniczne ■ Pendzle i szczotki gospodarcze ■ Oleje wszelkie i chemikalje ■ Gąbki naturalne i gumowe ■ Przybory fotograficzne ■ Przybory sportowe: footbaall, tenis, krokiet ■ Przybory do łowienia ryb

poleca w wielkim wyborze po cenach najtańszych

FIRMA JULJAN POLAK, ul. Sapieżyńska 11.

12—13—688

Wydaje Ska wydawnicza: „Kurjer Stanisławowski". Odpowiedzialny redaktor: Wł. Kwaśniewski. Drukarnia St. Chowańca w Stanisławowie.